

Protokół

136. posiedzenia Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się 11 czerwca 2025 roku w formie wideokonferencji obsługiwanej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji: T. Brzezińska-Wójcik, A. Czerny, R. Janusiewicz, J. Kacprzak, S. Kacieszczenko, D. Kalisiewicz, A. Markowski, J. Ostrowski, J. Pietrow, J. Pietruszka, A. Reszke, E. Siemieniec-Gołaś, W. Włoskowicz, E. Wolnicz-Pawłowska, B. Zagórski, M. Zych.

Obrady prowadził Maciej Zych, przewodniczący Komisji.

Wstępny porządek obrad obejmował:

1. Zagajenie.
2. Przyjęcie protokołu 135. posiedzenia Komisji z dnia 14 maja 2025 roku.
3. Sprawy bieżące.
4. Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych – 8. wydanie.
5. Dyskusja nad ogólnymi kryteriami ustalania egzonimów.
6. Wolne wnioski.

Ad 1. Przewodniczący przywitał członków Komisji na 136. posiedzeniu.

Ad 2. Protokół 135. posiedzenia przyjęto, po wprowadzeniu korekt językowych, jednogłośnie (16 głosów za).

Ad 3. M. Zych przekazał informacje o wspólnym posiedzeniu komisji nazewniczych Czech, Polski i Słowacji. Odbyło się ono 6 czerwca 2025 r. w Warszawie, a zorganizowane zostało przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Uczestniczyło w nim 10 osób reprezentujących Czechy (2 osoby), Polskę (5 osób – w tym 3 osoby z KNSG: J. Kacprzak, B. Zagórski, M. Zych) i Słowację (3 osoby, w tym jedna on-line). Było to ósme spotkanie z cyklicznych posiedzeń komisji standaryzujących nazwy geograficzne z tych trzech krajów. Spotkania te poświęcone są wymianie informacji o działalności każdej z komisji, przedstawieniu aktualnych problemów przy pracach standaryzacyjnych prowadzonych w komisjach, a także przedstawieniu innych kwestii związanych z nazewnictwem geograficznym. Na spotkaniu zaprezentowanych zostało 9 referatów dotyczących: współpracy czeskiej Komisji Nazewniczej z Centrum Terminologii i Interpretacji Komisji Europejskiej, historii zmian zasad polskiej ortografii w odniesieniu do zapisu nazw własnych, ataku hakerskiego na Urząd Geodezji, Kartografii i Katastru Republiki Słowackiej, map z tzw. kolekcji Rossiego powstałych na podstawie *Opisania świata* Marco Polo, działalności KSNG w ostatnich dwóch latach, prac Komisji Nazewniczej Słowackiego Urzędu Geodezyjnego i Katastralnego, propozycji wspólnego polsko-czesko-słowackiego projektu dotyczącego nazw arabskich, poprawiania jakości wybranych obiektów w słowackiej bazie danych topograficznych, Państwowego Rejestru Nazw Geograficznych w zakresie nazewnictwa geograficznego świata.

W dalszej części omówiono nazwy pozostawione do wyjaśnienia na poprzednim posiedzeniu. Pierwsza kwestia dotyczyła dwóch miejscowości z obszaru Egiptu: czy nazwa

Al-Asima al-Idarijja al-Dżadida (Nowa Stolica Administracyjna) jest obecnie oficjalną nazwą miasta oraz, czy miasto to można obecnie uznać za de facto siedzibę władz państwowych; czy *Al-Kahira al-Dżadida* (Nowy Kair) jest osobnym miastem względem Nowej Stolicy Administracyjnej oraz, czy jest to miasto, czy też inny obiekt (np. dzielnica Kairu).

A. Reszke przekazała informacje uzyskane z Ambasady RP w Kairze – Nowa Stolica Administracyjna jest miastem satelickim Kairu, tzw. nową wspólnotą miejską; na przestrzeni ostatnich 3-4 lat stopniowo uruchamiana była tu dzielnica rządowa, a obecnie funkcjonują już wszystkie ministerstwa i większość urzędów centralnych; natomiast Nowy Kair jest dzielnicą Kairu, nie mającą nic wspólnego z Nową Stolicą Administracyjną. Jednocześnie uznała, że jeszcze jest za wcześnie, aby to nowe miasto traktować jako siedzibę rządu, czyli de facto drugą stolicę Egiptu.

M. Zych dodał, że Kair nie funkcjonuje administracyjnie jako osobne miasto względem prowincji (gubernatorstwa) Kair – brak władz miejskich, całością zawiadują władze prowincji. Zauważył, że koncepcja miasta, jaką znamy z Polski, czyli ściśle określonego obszaru ze swoimi granicami i władzami, nie sprawdza się w wielu przypadkach – miasto może obejmować większą jednostkę administracyjną i w swoim obszarze zawierać jednocześnie inne miejscowości określane miastami (np. Wilno), może formalnie nie być jednostką administracyjną tylko grupą jednostek (np. Londyn), czy też formalnie być wyłącznie jednostką administracyjną, a nie miastem (np. Tokio). Zauważył także, że w Egipcie „nowe wspólnoty miejskie” to nowe miasta lub dzielnice miast budowane od podstaw, często na pustyni – od lat 70. powstało w tym kraju kilkadziesiąt takich miast.

Po tych wyjaśnieniach członkowie Komisji postanowili przyjąć egzonim **Nowa Stolica Administracyjna** dla miasta (14 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące się) i **Nowy Kair** dla części Kairu (15 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się). Ponadto ustalono, że *Nowa Stolica Administracyjna* nie będzie uwzględniona jako siedziba rządu w 8. wydaniu „Urzędowego wykazu nazw państw i terytoriów niesamodzielnych”.

Do wyjaśnienia pozostawiono też kwestię nazwy *Kenchry* – czy warto ją wprowadzić, a jeśli tak, to czy dla miejscowości, czy dla ruin. Nazwa *Kenchry* jest formą biblijną, zaś współczesna grecka miejscowość to licząca 300 mieszkańców *Κεχρίες* (*Kiechries*). Obok tej miejscowości znajdują się niewielkie ruiny miasta portowego. W trakcie dyskusji pojawiały się argumenty zarówno za przyjęciem nazwy (warto zestandaryzować nazwę skoro jest spotykana, a sama miejscowość nadal istnieje), jak i przeciw (nazwa ma głównie odniesienie biblijne, zaś współczesna miejscowość jest niewielka i mało znacząca). Ostatecznie postanowiono głosować propozycję przyjęcia egzonimu **Kenchry** dla miejscowości – za przyjęciem nazwy opowiedziało się 7 osób, przeciw było 6 osób, 3 osoby wstrzymały się do głosu.

Do dyskusji pozostawiono także kwestię, czy zachować egzonimy dla prądów morskich w formie *Kuro Siwo* i *Oja Siwo*, czy je zmienić. Obie nazwy wymienione były w „Polskich nazwach geograficznych świata” z 1994 r., w kolejnych wykazach Komisja nic w nich nie zmieniała. W przesłanych przed posiedzeniem wyjaśnieniach J. Pietrow zauważył, że japońskie nazwy tych prądów oddawane są w zapisie zlatynizowanym jako *Oyashio* i *Kuroshio*, zaś wymawiane są jako [ojaśi-o] i [kurośi-o] (w zapisie polskimi literami), natomiast wymowa obecnych egzonimów przez W zniekształca poprawną wymowę tych nazw. Zwrócił ponadto uwagę, że zapis *siwo* (dla japońskiego 潮 (しお) ‘pływy; prąd morski’) jest reliktem XIX-wiecznej rosyjskiej transkrypcji języka japońskiego, oddającej wymowę

japońską sprzed XVIII w. Obecnie poprawny zapis tego wyrazu powinien mieć postać *shio* lub *sio*. Zwrócił także uwagę, że w nazwie polskiej obu prądów zastosowany jest zapis dwuwyrazowy, gdy w nazwie japońskiej są to zrosty, zatem i w egzonimie powinny być to nazwy jednowyrazowe. W związku z tym zaproponował, aby oba egzonimy zmienić na formy *Oyashio* (ewentualnie *Ojashio*) i *Kuroshio*. Ponadto zauważył, że dla pierwszego z tych prądów mamy ustalony egzonim *Prąd Kurylski*, zaś dla drugiego nie mamy ustalonego egzonimu wariantowego, choć często spotykaną nazwą jest *Prąd Japoński* (jej odpowiedniki są także używane w innych językach).

W trakcie dyskusji zauważono, że zapis *Oyashio* i *Kuroshio* jest faktycznie zapisem angielskim nazw tych prądów – jego przyjęcie oznaczałoby rezygnację z egzonimów. Pojawiły się także głosy, że zapis ten może nie być poprawnie odczytywany przez Polaków (np. [o-ja-szio] z ostatnim członem jednosylabowo), dlatego zaproponowano zapisy *Ojasio* i *Kurosio* lub *Ojasijo* i *Kurosijo* jednoznacznie wskazujące, że ostatni człon składa się z dwóch sylab, a nie jednej. Z drugiej strony zwrócono uwagę na polski uzus – nazwy w formie *Kuro Siwo* i *Oja Siwo* są od dawna stosowane w języku polskim i obecne są m.in. w encyklopedii PWN, podręcznikach i atlasach szkolnych, publikacjach geograficznych, „Oceany, morza. Leksykon” (Wiedza Powszechna 2004), „Oceany i morza. Encyklopedia geograficzna świata” (Opress 1997).

Ze względu na duże rozbieżności odnośnie do ustalenia, jaki powinien być zapis nazw tych prądów, zaproponowano, aby w ogóle zrezygnować z nazw ***Kuro Siwo*** i ***Oja Siwo***, w zamian zaś stosować nazwy ***Prąd Kurylski*** oraz ***Prąd Japoński***. Za takim rozwiązaniem opowiedziało się 10 osób, 2 były przeciw, 4 wstrzymały się od głosu.

Na 135. posiedzeniu Komisja przyjęła egzonim *Kyzyłart* dla przełęczy na granicy Kirgistanu i Tadżykistanu. W trakcie weryfikacji endonimów dla tej przełęczy okazało się, że jej tadżycka nazwa Қизиларт (Kizilart) została w 2021 r. zmieniona na Сурхкӯтал (Surchkūtal) – a zmiana ta nastąpiła w ramach dużych zmian nazewnictwa geograficznego kraju: w latach 2020–2023 zmieniono ponad 4000 nazw obiektów fizjograficznych. Zmiany w dużej części dotyczą dostosowania zapisu do języka tadżyckiego, jednak jest także sporo dotyczących całkowitej zmiany nazwy. Wśród nazw zmienionych są też nazwy obiektów, dla których jest ustalony egzonim. W związku z tym przedyskutowano kwestię egzonimów dla tych obiektów ze zmienioną nazwą:

- *Kyzyłart* – przełęcz leży na granicy z Kirgistanem, a tam nazwa nie uległa zmianie – Кызыларт (Kyzyłart) po kirgisku i Кызыл-Арт (Kyzył-Art) po rosyjsku – w związku z tym egzonim można zachować (aklamacja);
- *Wielki Kanał Fergański* – zmiana nazwy z канали Калони Фарғона (kanali Kaloni Farghona) na нахри Фарғонарӯд (nahri Farghonarud); jest to obiekt transgraniczny, a w Kirgistanie i Uzbekistanie nazwa pozostała bez zmian, w związku z tym egzonim można zachować (aklamacja);
- *Szczyt Korżeniewskiej* – zmiana nazwy z куллаи Корженевская (kullai Korżeniewskaja) na куллаи Озодӣ (kullai Ozodi – ‘Szczyt Wolności’); postanowiono skasować egzonim bez wprowadzania nazwy *Szczyt Wolności*, gdyż nazwa taka nie jest stosowana także w innych językach, zaś sam szczyt nie należy do najważniejszych (aklamacja);
- *Góry Akademii Nauk* – zmiana nazwy z каторкӯхи Академияи Фанҳо (katorkuhi Akademijai Fanho) na каторкӯхи Академияи миллии илмҳои Тоҷикистон (katorkuhi Akademijai millii ilhoi Todżikiston – ‘Góry Państwowej Akademii Nauk

Tadżykistanu’); uznano, że można zachować egzonim w obecnej postaci, jako skróconą formę nazwy tadżyckiej (aklamacja);

- *Góry Zaalajskie* – zmiana nazwy z каторкӯхи Паси Олой (katorkuhi Pasi Oloj) na каторкӯхи Каюмарс (katorkuhi Kajumars); jest to obiekt transgraniczny, a w Kirgistanie i Chinach nazwa pozostała bez zmian, w związku z tym egzonim można zachować (aklamacja);
- *Lodowiec Biwakowy* – zmiana nazwy z пиряхи Бивачний (pirjachi Biwaczniy) na пиряхи Хамях (pirjachi Chamjach); ze względu na zupełną zmianę dotychczasowej nazwy pochodzenia rosyjskiego postanowiono skasować egzonim (aklamacja);
- *Lodowiec Fedczenki* – zmiana nazwy z пиряхи Федченко (pirjachi Fiedczenko) na пиряхи Ванчях (pirjachi Wandżjach; ях – ‘lód’, Ванч – nazwa rzeki i gór położonych niedaleko lodowca); ze względu na zupełną zmianę dotychczasowej nazwy pochodzenia rosyjskiego postanowiono zrezygnować z dotychczasowego egzonimu, jednak ze względu na to, że jest to najdłuższy lodowiec Azji, a także świata znajdujący się poza obszarami polarnymi, a jego nazwa jest często spotykana – po zmianie nazwy również w różnych wariantach zapisu nowej nazwy – postanowiono przyjąć dla niego nazwę *Wandżjach* jako pseudoegzonim (9 głosów za dodaniem nazwy, 0 przeciw, 7 wstrzymujących się);
- *Lodowiec Towarzystwa Geograficznego* – zmiana nazwy z пиряхи Чамъияти Географӣ (pirjachi Dżam’ijati Geografi) na пиряхи Меғдор (pirjachi Meghdor); ze względu na zupełną zmianę dotychczasowej nazwy postanowiono skasować egzonim (aklamacja).

Ad 4. Omówiono ósme wydanie „Urzędowego wykazu nazw państw i terytoriów niesamodzielnych”. W nowym wydaniu, w porównaniu z wydaniem siódmym, brak jest większych zmian – uwzględnionych zostało kilka zmian aktualizacyjnych (głównie zmiany języków urzędowych państw).

W przekazanym członkom Komisji zestawieniu opisane zostały zmiany, które wprowadzono w ósmym wydaniu w porównaniu z wydaniem siódmym. Zmiany te obejmują: drobne aktualizacje w tekście przedmowy, zmianę nazwy języka z azerski na azerbejdżański (zamiana nazwy języka przyjęta przez Komisję na 128. posiedzeniu 6 grudnia 2023 roku), dodanie kolejnych języków urzędowych w Burkinie Faso, Burundi, Mali, Nigrze, Rwandzie, Ugandzie i Zimbabwie.

Dyskusyjne były zmiany w nazwach języków urzędowych. W przypadku Burkiny Faso, Mali i Nigru zmiany polegają na zdegradowaniu języka francuskiego z języka urzędowego na język roboczy (dodatkowo w Burkinie Faso i Nigrze wprowadzono jako drugi język roboczy angielski) i wprowadzeniu narodowych języków, jako urzędowych – mossi, bisia, diula i fulani w Burkinie Faso, bambara, bobo, bozo, dogoński, fulani, arabski hassanijja, kassonke, maninke, minyanka, senufo, songhaj, soninke i tamaszek w Mali oraz hausa w Nigrze. Kwestią dyskusyjną jest tu zarówno to, że wprowadzenie tych języków jest wyłącznie deklaratywne – w praktyce jedynym pisanym językiem prawa, administracji i sądów pozostaje francuski – a także to, że w krajach tych rządzą junty, które obaliły legalne władze. Postanowiono zasadność uwzględnienia w wykazie dodatkowych języków w tych trzech państwach (mossi w Burkinie Faso – język ok. 50% ludności kraju, bambara w Mali – język ok. 80% ludności kraju i hausa w Nigrze – język ok. 50% ludności kraju) skonsultować z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Wątpliwości budziło też wprowadzenie kolejnych języków urzędowych w czterech innych państwach: angielskiego, jako trzeciego języka w Burundi, suahili jako czwartego języka w Rwandzie i drugiego języka w Ugandzie oraz szeregu języków narodowych w Zimbabwie. W Burundi angielski został wprowadzony jako trzeci język urzędowy w 2014 r. „Ustawą nr 1/31 z dnia 3 listopada 2014 o statusie języków w Burundi” („Loi n°1/31 du

3/11/2014 portant statut des langues au Burundi”, opublikowana w Bulletin Officiel n°11/2014). W praktyce użycie angielskiego jest głównie symboliczne i związane z potrzebami międzynarodowymi, a większość oficjalnych dokumentów oraz komunikatów nadal ukazuje się w języku francuskim lub rundi. Angielski, jako język urzędowy, jest jednak obecnie już wymieniany w niektórych wykazach państw. Członkowie Komisji uznali, że w „Urzędowym wykazie nazw państw i terytoriów niesamodzielnych” należy uwzględnić język angielski w haśle dotyczącym Burundi.

W Rwandzie suahili został wprowadzony jako czwarty język urzędowy w 2017 r. na mocy „Ustawy organicznej nr 02/2017/OL z dnia 20 kwietnia 2017 r. ustanawiającej suahili językiem urzędowym” („Organic Law No. 02/2017/OL of 20/04/2017 establishing Kiswahili as an official language”, opublikowana w Official Gazette n°18 of 01/05/2017). Zgodnie z tą ustawą zasady używania języka suahili w Rwandzie ma określić osobne rozporządzenie prezydenta, jednak do tej pory takie rozporządzenie się nie ukazało, a suahili pozostaje językiem urzędowym głównie deklaratywnie (np. Official Gazette jest trójjęzyczny z tekstami w językach rwanda, angielskim i francuskim, bez suahili; internetowe strony rządowe są głównie w językach rwanda i angielskim). Suahili, jako język urzędowy, jest jednak obecnie już wymieniany w niektórych wykazach państw. Członkowie Komisji uznali, że w wykazie państw należy uwzględnić język suahili w haśle dotyczącym Rwandy.

W Ugandzie suahili został ustalony drugim językiem urzędowym kraju w 2005 r. – wówczas zmieniona została konstytucja. Jednak ówczesny zapis konstytucyjny wskazywał, że zakres jego stosowania będzie określony przez parlament w drodze ustawy – taka ustawa nie została dotychczas przyjęta i zapis konstytucyjny nie został w praktyce implementowany. W 2021 r. i w czerwcu 2022 r. Wspólnota Wschodnioafrykańska wydała dyrektywę wzywającą państwa członkowskie do wprowadzenia suahili jako języka urzędowego. Na tej podstawie w lipcu 2022 r. rząd Ugandy podjął decyzję o wdrożeniu rezolucji Wspólnoty Wschodnioafrykańskiej i wprowadzenie suahili jako języka urzędowego kraju. W rezultacie do parlamentu skierowany został „Uganda National Kiswahili Council Bill 2023”, projekt ten utknął w pracach komisji i ostatecznie został wycofany z porządku obrad. W praktyce suahili nie jest językiem urzędowym kraju, jednak niektóre wykazy państw go wymieniają. Członkowie Komisji uznali jednak, że w wykazie państw należy uwzględnić język suahili w haśle dotyczącym Ugandy.

W Zimbabwe w 2013 r. zmieniono konstytucję wprowadzając 16 języków urzędowych: angielski, który zachował dotychczasowy status, 14 języków lokalnych oraz język migowy. Głównym językiem kraju jest szona, którym posługuje się 75% ludności kraju. W praktyce urzędowy jest tylko angielski – to jedyny język parlamentu, tylko w tym języku ukazuje się Zimbabwe Government Gazette, tylko po angielsku są strony internetowe instytucji państwowych. Te dodatkowe języki urzędowe są jednak obecnie już wymieniane w niektórych wykazach państw. Członkowie Komisji uznali, że w wykazie państw należy uwzględnić język szona w haśle dotyczącym Zimbabwe.

W haśle dotyczącym Kosowa zamieszczona jest następująca notka: „Polska uznaje niepodległość Republiki Kosowa od 26 lutego 2008 r., ale nie zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Kosowa”. 8 listopada 2022 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zawarł z Rządem Republiki Kosowa porozumienie w sprawie nawiązania stosunków konsularnych, a w maju 2024 r. otwarto Konsulat Generalny Kosowa w Warszawie. W związku z tym treść tej notki powinna zostać zaktualizowana. Postanowiono poprosić MSZ o opinię w tej sprawie.

Pojawiła się też kwestia Wysp Cooka i Niue – czy powinny być nadal w części z terytoriami, a nie w części z państwami. Oba kraje są stowarzyszone z Nową Zelandią, zaś przez część państw traktowane jako niepodległe (uznanie państwowości, nawiązanie stosunków dyplomatycznych). Zgodnie z umową o wolnym stowarzyszeniu oba terytoria mają zdolność traktatową, a Nowa Zelandia może podpisywać traktaty w ich imieniu tylko za ich zgodą.

Wyspy Cooka oraz Niue należą do niektórych organizacji międzynarodowych, w tym organizacji wyspecjalizowanych ONZ (np. WHO, UNESCO), nie należą jednak do samego ONZ. 20 marca br. Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne i konsularne z Wyspami Cooka – ze względu na to, że stosunki dyplomatyczne nawiązywane są pomiędzy państwami, oznaczałoby to, że Polska uznała Wyspy Cooka za niepodległe państwo. Postanowiono w związku z tym zwrócić się z pytaniem do MSZ, czy Wyspy Cooka nie powinny być w wykazie wymienione wśród państw, a także czy analogicznie Niue nie powinno być wymienione wśród państw.

Ponadto A. Czerny głosił dwie uwagi do politycznej mapy świata dołączonej do wykazu – zwrócił uwagę na błędny opis wysp: Sala y Gómez, gdy poprawna ich nazwa to Salas y Gómez, a także zaproponował uwzględnienie na mapie, wśród innych miejscowości, miasta Ushuaia. M. Zych zobowiązał się wprowadzić te zmiany na mapę.

Po wniesieniu do wykazu wszystkich ustalonych zmian zostanie on przesłany do akceptacji Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Ósme wydanie wykazu powinno zostać opublikowane do końca bieżącego roku.

Ad 5. M. Zych wprowadził do dyskusji nad ogólnymi kryteriami ustalania egzonimów. Zwrócił uwagę na polską specyfikę, gdzie egzonimy są standaryzowane od kilkudziesięciu lat – wykazy egzonimów ustalone w latach 1952-1956 i opublikowane zbiorczo w ramach „Polskiego nazewnictwa geograficznego świata” z 1959 r. w późniejszych latach były weryfikowane, aktualizowane i rozbudowywane: „Polskie nazwy geograficzne świata” z lat 1994-1996 zawierały 6393 egzonimy, „Nazewnictwo geograficzne świata” z lat 2004-2010 zawierało ok. 8750 egzonimów, w tym ok. 430 dla budowli (względem wykazu z lat 1994-96 dodano 2711 egzonimów, zmieniono 308 i skasowano 348), „Urzędowy wykaz polskich nazw geograficznych świata” z 2013 zawierał egzonimy dla 13359 obiektów geograficznych (bez nazw budowli), zaś jego wyd. 2 z 2019 zawierało egzonimy dla 13599 obiektów geograficznych, a w 2024 r. ukazał się osobny wykaz budowli z nazwami dla 1691 obiektów.

W krajach, które wcześniej nie miały wykazów egzonimów i prace zaczynane były od początku, opracowywano wykazy referencyjnych publikacji (atlasy, mapy, encyklopedie, leksykony, podręczniki itp. – współczesne i dawne), na ich podstawie opracowywano listy używanych w poszczególnych publikacjach egzonimów i następnie dopiero taki zestaw analizowano pod względem standaryzacji egzonimów. Takie podejście w przypadku polskich egzonimów nie mogło być realizowane.

Przy standaryzowaniu nazw każda nazwa jest analizowana indywidualnie i inne kryteria Komisja może brać (i faktycznie bierze) pod uwagę przy jednej nazwie, a inne przy kolejnej. Ponadto Komisja ma inne podejście do nazw z obszaru II RP i terenów związanych z Polską, inne dla pozostałych terenów słowiańskich, inne dla pozostałych obszarów Europy, inne dla reszty świata. Inaczej traktowane są też nazwy zapisywane oryginalnie w piśmie niełacińskim – więcej nazw przyjmowanych jest dla takich obszarów, choćby dlatego, aby ustalić jedną formę zlatynizowanego zapisu spośród kilku stosowanych lub możliwych do stosowania zgodnie z istniejącymi zasadami latynizacji.

W niektórych przypadkach Komisja przyjęła kryteria cząstkowe. Tak było dla obszarów Litwy, Białorusi i Ukrainy leżących w granicach II RP, obszaru Zaolzia w Czechach oraz słowackich obszarów Orawy i Spiszu sąsiadujących z Polską, Tatr i Podtatrza. Ponadto mocno rozbudowane zostało nazewnictwo jednostek administracyjnych (ok. 1700 nazw – egzonimy ustalane są dla jednostek nazwanych od obiektów, dla których już istnieją egzonimy oraz dla tych, które są łatwo przetłumaczalne, np. *Prowincja Południowa*) i nazewnictwo obszarów chronionych (ponad 400 nazw – egzonimy ustalane są m.in. dla każdego parku narodowego i każdego rezerwatu biosfery nazwanego od obiektu posiadającego egzonim).

Do innych kwestii pojawiających się przy standaryzacji egzonimów przez Komisję należą:

- nazwa tradycyjna, często mająca długą historię („dziedzictwo kulturowe”) vs. nazwa oryginalna, często dobrze znana i dość często używana (np. *Akwizgran*, *Ratyżbona*, *Benewent*, *Segedyn*, *Republika Zielonego Przylądka* vs. *Aachen*, *Regensburg*, *Benevento*, *Szeged*, *Cabo Verde*),

- nazwa tradycyjna, często mająca długą historię vs. inna polska nazwa, często niepoprawna z punktu widzenia Komisji, jednak rozpowszechniona (np. *Stambuł*, *Erywań*, *Ho Chi Minh* vs. *Istambuł*, *Erewań*, *Miasto Ho Chi Minha*),

- zapis mocno spolszczony vs. zapis zbliżony do wymowy oryginalnej (zwłaszcza dla nazw oryginalnie zapisywanych pismami niełacińskimi, np. *Hurghada*, *Monastyr*, *Radżastan*, *Hiroszima* vs. *Al-Ghardaka*, *Al-Munastir*, *Radżasthan*, *Hirosima*) – tu eksperci od danego języka często są przeciwni spolszczeniom, które zniekształcają oryginalną wymowę,

- zapis oryginalny vs. spotykane spolszczenie (np. *Saint Lucia*, *Tuvalu*, *Sint Maarten* vs. *Święta Łucja*, *Tuwalu*, *Wyspa Świętego Marcina*),

- kwestie polityczne – np. *Kaliningrad* vs. *Królewiec*, *Morze Bismarcka* vs. *Morze Nowogwinejskie*; tu pojawia się także kwestia zmian nazw kolonialnych, a ostatnio związanych z agresją rosyjską i domaganie się odchodzenia od form podobnych do rosyjskich (np. *Odessa*, *Dniepr* vs. *Odesa*, *Dnipro*).

- uzus vs. poprawność przy ustalaniu nowych nazw: czy standaryzować dawne formy (obecnie rzadko stosowane, bo dominuje używanie endonimu lub obiekt jest mało znany); jak weryfikować uzus (jak często nazwa musi się pojawiać), zwłaszcza, gdy stosowane są różne formy (jaka hierarchizacja źródeł); zgodność z systemem (podobieństwo do innych przyjętych już egzonimów); przyjmowanie nazw dla serii obiektów o zbliżonej nazwie (jak egzonim dla miasta, to może i dla identycznie nazwanej rzeki przepływającej przez to miasto).

Następnie kwestię kryteriów ustalania egzonimów szerzej omówił W. Włoskowicz. Zwrócił uwagę, że choć każda nazwa ma własną historię i należy uwzględniać specyfikę/indywidualności poszczególnych nazw, to przy standaryzowaniu egzonimów algorytmizacja procesu usprawniłaby podejmowanie decyzji – dlatego warto ustalić pewne drzewo decyzyjne (bramki logiczne). W praktyce czasami nie są to decyzje zero-jedynkowe, więc na takiej bramce logicznej decyzje będą do pewnego stopnia uznaniowe, nie do końca klarowne.

Zauważył, że możliwe są dwie drogi systematyzacji decyzji standaryzacyjnych. Pierwsza – odgórne ustalenie zasad przy odwoływaniu się do przypadków z przeszłości (podejście góra-dół). Druga – ustalenie ogólnego schematu decyzyjnego i standaryzowanie nazw na podstawie ustalonych kryteriów (podejście dół-góra).

Istotne są też dwie kwestie – co standaryzować i w jakiej formie standaryzować. W pierwszej kwestii znajdzie się przede wszystkim odniesienie do obiektu geograficznego, czyli **standaryzacja ze względu na sam obiekt**. Pojawia się tu kryterium **wielkości obiektu** – np. liczby mieszkańców w przypadku miejscowości. W następnym kryterium jest odniesienie do **jednostek administracyjnych** – Komisja na ogół standaryzuje nazwy dla jednostek administracyjnych pierwszego rzędu. Konsekwencją tego jest konieczność dostosowywania egzonimów do zmian, które odbywają się w poszczególnych państwach. Kolejnym kryterium jest **znaczenie dla polskiej wspólnoty narodowej** – tu ważne mogą być niewielkie obiekty, znane jednak np. jako miejsca bitew związanych z historią Polski. Istotnym kryterium będzie także **znaczenie międzynarodowe obiektu**. Mogą to być obiekty niezwiązane z Polską i Polakami, jednak ogólnie ważne i znane, np. ruiny, zabytkowe budowle. Następnym kryterium jest **praktyczne znaczenie obiektu dla polskiej wspólnoty językowej** – np. egzonim *Hurghada* ma praktyczne znaczenie dla polskiej wspólnoty językowej, bo tam się jeździ i używa spolszczonej nazwy (miejsca turystyczne raczej nie

odwiedzane przez Polaków nie będą potrzebowały takiego spolszczenia). Wyróżnić można też **kryterium dawnej przynależności** (kryterium kresowe, kryterium bliskości historyczno-kulturowo-geograficznej), które obejmuje obiekty z terenów historycznie związanych z Polską, a szczególnie wiele obiektów z obszaru II RP ma zestandaryzowane egzonimy.

Stwierdził, że takie spójne decyzje mogą być wewnętrznie zróżnicowane dla poszczególnych obszarów. Jest to pewien konglomerat kryteriów, które powinny być wewnętrznie zhierarchizowane, a ta hierarchia mogłaby mieć różną strukturę w zależności od obszaru, którego dotyczą egzonimy do ewentualnej standaryzacji.

Drugą grupą w kwestii „co standaryzować”, jaką wyróżnił, jest odniesienie do samej nazwy, czyli **standaryzacja ze względu na nazwę**. Tu cechy samego obiektu geograficznego nie są już tak istotne, jak np. tradycja użycia danej nazwy w języku polskim. Oznacza to swego rodzaju **konserwację nazwy tradycyjnej** – pojawia się relacja między nazwą tradycyjną a egzonimem. Nie każdy egzonim jest nazwą tradycyjną, gdyż nazwa taka powinna mieć za sobą długą tradycję użycia w polszczyźnie. Może się znaleźć nazwa tradycyjna, która nie została zestandaryzowana przez Komisję jako egzonim, jednak z drugiej strony mamy bardzo dużo egzonimów, szczególnie tych na bieżąco tworzonych i modyfikowanych przy okazji zmian nazw jednostek administracyjnych albo zmian podziałów administracyjnych, których nie można uznać za nazwy tradycyjne. Kryterium to dotyczyłoby sytuacji, gdy standaryzacja nazwy o długiej tradycji użycia jest rozważana właśnie ze względu na samą tę nazwę. Do grupy tej można zaliczyć też **nazwy-symbol**. Nie zawsze istnieje tu jasna granica między tym, czy to obiekt jest ważny dla polskiej wspólnoty narodowej, czy sama nazwa jako symbol – czy byt językowy jest istotniejszy, czy byt fizyczny.

W. Włoskowicz podkreślił też, że w kwestii „co standaryzować” pojawia się pytanie: **czego nie standaryzować**, czyli kiedy zalecać stosowanie endonimu. Można np. uznać, że wprawdzie obiekt zasługiwałby na uwzględnienie ze względu na jego rangę albo nazwę, jednak świadomie podejmujemy decyzję, że jednak lepiej i racjonalniej będzie, gdy w polszczyźnie będzie dla niego funkcjonował endonim lub po prostu uznajemy, że obecnie użytkownicy polszczyzny takiego egzonimu nie potrzebują. Stwierdził ponadto, że w dotychczasowej praktyce Komisji czasami niedostatecznie dużo uwagi i miejsca poświęcano właśnie tej trzeciej grupie, czyli temu, czego nie standaryzować – zostawić obiekt i nie zajmować się w ogóle jego nazwą. Stwierdził, że warto odpowiedzieć sobie na pytanie: czy w ogóle tej nazwy potrzebujemy. Ponadto zauważył, że często stosowane są kryteria bardzo subiektywne.

Drugą ważną kwestią jest to, w jakiej formie standaryzować. Tu można wyróżnić kilka grup kryteriów. Pierwszą można nazwać **kryterium endonimicznym**. Pojawia się ono wtedy, gdy ustalając egzonim orientujemy się na postać endonimu. Skrajną postacią tego kryterium jest tłumaczenie nazwy, dość częste w przypadku nazw jednostek administracyjnych. W tym przypadku forma egzonimu jest całkowicie determinowana przez językową postać i semantykę elementów składających się na endonim. W innych przypadkach to kryterium prowadzi do adaptacji językowej endonimu – polski egzonim powstaje w drodze adaptacji nazwy oryginalnej – np. ukraińska nazwa Верховина (*Werchowyna*) zaadaptowana została do formy *Wierchowina*. To kryterium często jest stosowane w przypadku decyzji podejmowanych w reakcji na zmiany zachodzące w nazwach oryginalnych, dla których istniał egzonim (jeśli endonim nie ulegał zmianie, to przeważnie nie ma powodu zmieniania egzonimu).

Kolejną grupą jest **kryterium uzusu polskiego**. Tu może być spojrzenie diachroniczne, gdy sięga się do dawnych publikacji i śledzi, jak kształtowało się użycie poszczególnych form nazw w polszczyźnie w dawnych wiekach i ewentualnie jak ono ewoluowało. Można mieć także spojrzenie bardziej współczesne, synchroniczne. Przy tym spojrzeniu weryfikuje się, jakie nazwy stosowane są we współczesnych tekstach, często sprawdzane jest występowanie danej nazwy w Internecie, można posilkować się korpusami języka. Przy

badaniu uzusu, zwłaszcza przy spojrzeniu synchronicznym, często przeprowadzana jest analiza frekwencyjno-ilościowa, weryfikująca, ile razy stosowana jest dana nazwa – można to określić **kryterium uzusu powszechnego**.

Zauważył, że czasami Komisja przeprowadza analizę frekwencyjno-jakościową, weryfikując, jak dany obiekt nazywany jest w konkretnych tekstach (np. encyklopediach, leksykonach, podręcznikach) – tu liczy się nie tylko ilość wystąpień danej nazwy, ale przede wszystkim miejsce, gdzie ta nazwa występuje. Jest to **kryterium tekstowe**. Kryterium to powoduje jednak powstanie problemu, jak hierarchizować i ewaluować poszczególne źródła – gdy nazwa występuje w różnych formach w różnych źródłach, to pojawia się kwestia, jak wybrać tę najwłaściwszą. Pokrewnym jest **kryterium kartograficzne**, które jest specyficznym podrodzajem kryterium tekstowego. Warto je osobno wyróżnić i dyskutować, gdyż w praktyce Komisji bardzo częste jest odwoływanie się właśnie do tego, co jest na mapach (około połowy odniesień Komisji do nazw dotyczy właśnie opracowań kartograficznych). Kwestia hierarchizowania i ewaluacji dotyczy także opracowań kartograficznych. Przykładowo, czy takie monumentalne dzieło, jakim jest „Atlas świata” Służby Topograficznej Wojska Polskiego, z bardzo dobrze opracowanym nazewnictwem, powinno być decydującym źródłem przy podejmowaniu decyzji odnośnie do polskich nazw geograficznych świata? Można mieć wątpliwość, czy to wartościowe dzieło miało jednak zauważalny wpływ na stosowanie nazw geograficznych przez ogół użytkowników polszczyzny.

Stwierdził, że stosując kryterium tekstowe i kartograficzne przyjmuje się domyślne założenie, że źródła te wpływają na użycie nazwy w polszczyźnie, przekładają się na to, jak ludzie nazywają poszczególne obiekty po polsku. Tymczasem być może nie zawsze tak jest. Można podać liczne przykłady egzonimów, które Komisja zestandaryzowała, a one jednak różnią się od przyzwyczajzeń językowych sporej części użytkowników. Dlatego uznał, że warto dokonać ewaluacji kryteriów jakościowych, zastanawiając się nad tym, ile o polszczyźnie mówią teksty, na które Komisja się powołuje, czy wystąpienia w tych tekstach, książkach, mapach, określonej formy mogło mieć istotny wpływ na jej użycie w polszczyźnie.

Kolejnym jest **kryterium uzusu międzynarodowego**. W przypadku obszarów, z którymi nie mamy silnych, intensywnych i długich więzi historycznych, kulturowych i językowych, często stosujemy nazwy zapożyczone z innych języków. Tu czasami Komisja odwołuje się do tego, jaki egzonim stosowany jest w języku angielskim i w innych językach, zakładając, że polski egzonim odbiegający od form używanych w innych językach może polskiego użytkownika, korzystającego często także ze źródeł zagranicznych (np. przewodników), wprowadzać w błąd. Problematyczne jest jednak to, kiedy brać w ogóle pod uwagę to, że na przykład po angielsku lub w większości dużych języków używany jest dany egzonim, w taki, a nie inny sposób odwołujący się do postaci endonimu. Uzus międzynarodowy związany jest z ortografią – czy stosować obcy egzonim, np. w angielskim zapisie, czy jednak proponować jakieś polskie rozwiązania ortograficzne, które sygnalizowałyby, jak należy daną nazwę wymawiać.

Ostatnim jest **kryterium funkcjonalno-pragmatyczne**, czyli działanie poprzez nazwy. Przykładem jego jest ustalenie nazwy *Królewiec* zamiast *Kaliningrad*. W tym przypadku Komisja nie patrzyła na uzus, nie analizowała stosowania nazwy w tekstach i na mapach. Forma nazwy była istotna nie z perspektywy samej siebie, tylko z perspektywy działania poprzez język.

Na koniec swojej wypowiedzi W. Włoskiewicz postawił hipotezę, że Komisja zdecydowanie za dużo standaryzuje. Być może, gdyby zacząć rozległej i intensywniej zastanawiać się nad tym, co rzeczywiście zasługuje na standaryzację, to przyrost egzonimów standaryzowanych byłby mniejszy – powstałaby paradoksalna sytuacja, w której więcej pracy standaryzacyjnej Komisja poświęcałaby na podejmowanie decyzji, że coś jednak nie wymaga standaryzacji. Także, przy dyskusji nad zmianą egzonimu (czy to ze względu na zmianę endonimu, czy z innej przyczyny), warto by się najpierw zastanowić, czy potrzebujemy polskiej nazwy

dla tego obiektu, czy może jednak należałoby ją usunąć, gdyż mniej jest potrzebnych egzonimów zestandaryzowanych niż jest ich uwzględnianych w publikacjach Komisji.

W dyskusji po tym wprowadzeniu uczestniczyło kilkoro członków Komisji. M. Zych zauważył, że ostatnio Komisja standaryzuje mniej nazw. Duża liczba egzonimów została dodana w ramach opracowywania „Nazewnictwa geograficznego świata” z lat 2004-2010, a następnie przy opracowywaniu „Urzędowego wykazu polskich nazw geograficznych świata” oraz suplementu do niego z nazwami budowli. Natomiast w ostatnim czasie decyzji standaryzacyjnych jest kilka-kilkanaście w trakcie posiedzenia – w ciągu dwóch ostatnich lat Komisja wprowadziła 27 egzonimów, zmieniła 29 i skasowała 25. Ponad połowa z tych zmian dotyczyła terenów Ukrainy i były one związane ze zmianami w podziale administracyjnym oraz zmianami w endonimach (zmiany te wynikły z kryterium endonimicznego). Z praktyki Komisji wynika, że jednak zdecydowanie łatwiej jest dodać kolejną nazwę, niż skasować egzonim, który był już zestandaryzowany. Na początku prac Komisji w 2001 roku były pomysły, by skasować część egzonimów, niektóre z nich zostały faktycznie skasowane (np. *Rejkiawik*, *Niamej*), jednak później Komisja zmieniła podejście i egzonimy kasowała z bardzo dużą wstrzeźliwością.

B. Zagórski stwierdził, że egzonimów nie powinno się ograniczać, tylko w rozsądny sposób rozszerzać, gdyż jest to kwestia dobrego stosowania i dobrych tradycji języka polskiego. Używanie takich endonimów jak *Köln* lub *Aachen* zamiast egzonimów *Kolonia* i *Akwizgran*, świadczy o nieznajomości języka polskiego, polskiej historii i polskiej kultury. Nie należy egzonimów traktować jako zbędny багаż lingwistyczny.

E. Wolnicz-Pawłowska podkreśliła, że standaryzacja nazw jest elementem polityki językowej. W jej ramach istotne są okoliczności, w jakich się ją prowadzi, podmiot ją prowadzący, cel prowadzenia tej polityki oraz środki, jakimi się ją prowadzi. Istotną okolicznością jest to, że standaryzację nazw Komisja prowadzi w ramach międzynarodowej współpracy – idea standaryzacji nazw geograficznych jest koordynowana międzynarodowo. Zasady te na arenie międzynarodowej wypracowali przede wszystkim geografowie, wobec czego bardzo wiele zaszłości w standaryzacji jest właśnie spojrzeniem jeszcze z lat 50. i 60. To w ramach międzynarodowej współpracy zdefiniowano egzonimy, a także wypracowywano zasady ich używania. M. Zych dodał, że od kilku lat trwa dyskusja w Grupie Roboczej UNGEGN ds. Egzonimów oraz na forum całego UNGEGN dotycząca stosowania egzonimów. Część osób argumentuje, że egzonimy są elementem dziedzictwa kulturowego i z tego powodu powinny być chronione.

W. Włoskowicz podkreślił, że w języku polskim nie mamy na szczęście problemu z nazwami kolonialnym i polskie egzonimy nie są składową dziedzictwa kolonialnego. Zwrócił jednak uwagę, że dla części obiektów z obszaru słowiańszczyzny, zwłaszcza dla nazw z terenów leżących na wschód od polski, część nazw została utworzona przez Komisję na zasadzie adaptacji językowej nazwy oryginalnej, choć w polszczyźnie nie było tradycji użycia polskich nazw dla tych obiektów. Natomiast B. Zagórski poinformował, że od czasu podbicia Polski przez Rosję, rozwinęło się masowe polszczenie nazw używanych przez Polaków między sobą w piśmiennictwie polskim – dotyczyło to całego Imperium Rosyjskiego, aż po Kamczatkę. Stąd duża liczba polskich nazw dla obiektów, które nigdy nie znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej. Nazwy były polonizowane formalnie, a nie tylko merytorycznie. To polonizowanie nazewnictwa było spontaniczne – robiło się to automatycznie, jako zwykłą procedurę adaptowania obcego krajobrazu toponimicznego do zakresu języka i nazewnictwa polskiego.

M. Zych zauważył, że część egzonimów z obszaru Ukrainy, które Komisja ostatnio przyjęła lub zmieniła, to nowe formy, nie występujące w dawnych publikacjach – są to często miejscowości powstałe w XX w., a także miejscowości, którym ostatnio zmieniono nazwy ukraińskie na nowe formy (nowe chrzty) i Komisja od tych nowych form tworzyła nowe egzonimy, np. *Siewierskodoneck*, gdyż uznaliśmy, że forma ukraińska *Siwerskodoneck*

byłaby zbyt trudna dla Polaka, czy analogicznie *Kropywnycki* dla *Kropywnyćkyj*, czy *Szeptycki* dla *Szeptyćkyj*.

B. Zagórski stwierdził zaś, że adaptacja obcych nazw do języka polskiego jest częsta wśród polskich emigrantów. Częściej obce nazwy są spontanicznie odmieniane przez przypadki niż w standardowej polszczyźnie. Spontanicznie te obce nazwy są polszczone. Uznał, że tej zdolności adaptacyjnej języka polskiego nie powinniśmy gubić w sposób.

Na zakończenie posiedzenia uznano, że dyskusja nad ogólnymi kryteriami ustalania egzonimów warta jest kontynuacji na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółował:

Maciej Zych